

Salt Protocol

Oczyszczanie organizmu solą morską

Mało znaną w naszym kraju metodą oczyszczania organizmu jest zastosowanie do tego celu soli morskiej. Łatwo znaleźć o niej informacje w Internecie w języku angielskim, szczególnie w kontekście samodzielnych sposobów wychodzenia z boreliozy. Wystarczy wpisać w Google słowa *salt protocol*.

Prowadząca do celu procedura jest jednak dość ściśle określona, a odstępstwa mogą co najmniej zniweczyć jej skuteczność. Nie należy w żadnym wypadku stosować tzw. soli stołowej (kuchennej), gdyż ta jest innym produktem i nie nadaje się do tego celu. Sól stołowa (ten biały sypki produkt) jest bowiem "oczyszczana" z pełnego spektrum niezbędnych dla zdrowia pierwiastków śladowych i zawiera aż ponad 99% chlorku sodowego. Jest też "wzbogacona" chemicznie, na przykład o szkodliwe dla zdrowia związki aluminium.

Sól morska czy himalajska natomiast zawiera znacznie chlorku sodu na korzyść wspomnianych mikroelementów, które, oprócz niezbędnego suplementowania organizmu, stanowią dla niego rodzaj osłony przed nadmiarem chlorku sodu. Sól stołowa natomiast jest "oczyszczona" - pozbawiona tych cennych mikroelementów. Jak widać, mamy tu do czynienia ze szczególnym znaczeniem słowa *oczyszczanie*. Jak zapewne zgodzą się ze mną osoby, które przeczytały powieść "Rok 1984", Orwell nazwał by to "nowomową" :).

Metoda stosowania soli dla oczyszczenia organizmu znana jest od wieków. Jej stosowanie umożliwia dość skuteczne oczyszczanie przewodu pokarmowego, a szczególnie jelit, ze zbędnych treści, toksyn, szkodliwych bakterii. Usuwane są także stopniowo pasożyty jelitowe. Naturopaci twierdzą, że procedura ta usprawnia funkcjonowanie układu pokarmowego i wydalniczego. Zwiększa się sprawność przyswajania treści pokarmowych oraz poziom energii organizmu. Polepsza się funkcjonowanie innych systemów organizmu, odświeża się oddech¹. Mówiąc najogólniej, protokół oczyszczania organizmu solą jest ważnym elementem odzyskiwania odporności.

Osoby, które chcą już się oburzyć (a nerki? a nadciśnienie?), proszone są o chwilę zwłoki i zapoznanie się z dalszą częścią artykułu. Być może, jeśli są otwarte i poszukujące, oszczędzą sobie tej fatygi.

Spotyka się co najmniej dwa zalecenia stosowania tej metody. Jedna zaleca zastosowanie tego protokołu w razie kłopotów z wypróżnianiem. Druga zaleca systematyczne jej stosowanie jako ważnego elementu odzyskania i podtrzymania odporności.

1 Prawdopodobnie większość populacji krajów "rozwiniętych" (cokolwiek to znaczy) cierpi w mniejszym lub większym stopniu na tzw. "zespół ciekających jelit". Jelita, podziurawione przez pasożyty, w tym *Candidę*, umożliwiają trującym treściom z jelit i pokarmom na przenikanie do krwi. Zaczynają się komplikacje, bo układ krwionośny to nie układ pokarmowy! Ponadto ta krew zawiera różne toksyny, szkodliwe metabolity wytwarzane przez pasożyty, metale ciężkie. Przepływa ona przez płuca, a dotknięta tą przypadłością osoba oddycha! Jak oddech ma tu być bezwonny?

Salt Protocol

Metodę stosujemy przez trzy - siedem dni, powtarzając ją stale co kilka - kilkanaście tygodni, a każdy kolejny zabieg daje dalsze efekty.

Stosowanie metody sprowadza się do wypicia codziennie, najlepiej rano, na czczo, ok. litra roztworu soli morskiej. Można założyć, że jeden litr dotyczy osoby o wadze ok. 70 kg, łatwo przeliczyć sobie ilość roztworu, jaki należy wypić, stosownie do swojej wagi.

Roztwór należy wypić jednorazowo (choć może to trwać nawet 15 -20 min) na czczo, co najmniej dwie godziny po i godzinę przed posiłkiem. Wymaga to sporo samozaparcia i wysiłku powstrzymania odruchu wymiotnego. Należy się spodziewać konieczności odwiedzania toalety w godzinę do kilku godzin po wypiciu tej podejrzanej mikstury. Najlepiej, aby trwało to siedem kolejnych dni, po czym należy zrobić kilka tygodni przerwy.

Przyrządzanie mikstury do picia

Woda

Powinna być dobrej jakości. Nie powinna pochodzić z plastikowej butelki, bo plastik wydziela do wody trujące substancje. Nie powinna zawierać chloru - można ją pozbawić chloru poprzez odparowanie jej w odkrytym pojemniku w temperaturze pokojowej przez minimum 36 godzin. Podgrzanie wody do temperatury trzydziestu kilku do czterdziestu stopni Celsjusza pozwala skrócić czas pozbycia się chloru do 24 - 18 godzin. Dobrym pomysłem byłoby następnie ozonowanie wody przez ok. 10 -15 min. Utleni to wszelkie szkodliwe czynniki, zarówno chemiczne jak i biologiczne. Po około godzinie od zakończenia ozonowania woda praktycznie traci już ozon i jest gotowa do rozpuszczenia w niej soli. Jeśli nie chcesz ozonować wody, po prostu przegotuj i ostudź odstaną (pozbawioną chloru) wodę.

Sól

Generalnie zalecana jest sól morska. Zauważyłem jednak, że niestety ostatnio czasem już zdarzają się manipulacje z solą morską. Oczyszczają, ulepszają i sól zwana morską staje się czasem podejrzanie biała. W tej sytuacji dobrym rozwiązaniem może być zastosowanie soli himalajskiej, różowej. Ta wydaje się być nie przetwarzana. Łatwo dostępna w Internecie, np. na Allegro, w cenie (listopad 2012) siedem do dziesięć zł za kilogram.

Proporcje i picie

W jednym litrze letniej (lub ciepłej) wody należy rozpuścić dwie płaskie łyżeczki soli. Pijemy na czczo "za jednym posiedzeniem". Może to trwać nawet pół godziny, ale może lepiej szybciej? Najczęściej zalecane jest picie tego paskudztwa przez tydzień, a

Salt Protocol

potem kilka tygodni odpoczynku. Jeśli ktoś ma odruchy wymiotne, może sobie dodać soku cytrynowego do smaku.

Dlaczego picie tak przyrządzonego roztworu soli nie powoduje zazwyczaj ujemnych skutków?

Brak jest chyba przekonywującego, rozstrzygającego wyjaśnienia mechanizmów działania tej procedury. Wiadomo jednak, że warunkiem przenikania płynów przez membrany biologiczne, konieczna jest różnica stężeń soli rozpuszczonych w tych płynach. Stężenie soli w roztworze używanym do opisywanego przeze mnie oczyszczania jest podobne do tego, jakie panuje w płynach ustrojowych organizmu.

W rezultacie roztwór ten jest w zaledwie minimalnym stopniu przyswajany przez organizm. Oznacza to, że sól prawie nie przenika do krwi - a więc prawie nie obciąża nerek. Roztwór przechodzi przez układ pokarmowy i dostaje się aż do jelit, czyszcząc i odkażając wszystko po drodze. Dostępne informacje wskazują na to, że metoda ta praktycznie nie podnosi ciśnienia krwi, nie powoduje także zatrzymywania płynów w organizmie.

Czy ta metoda jest bezpieczna? Dla mnie okazała się bezpieczna, ale nikomu nie mogę zaręczyć, że i dla niego okaże się taka sama, bo jesteśmy różni, i to, co pomogło stu osobom, może zaszkodzić sto pierwszej. Każdy podejmuje decyzje za siebie ale i ponosi i skutki tych decyzji - dobre i złe.

Metodę prezentuję, bo generalnie uważana jest ona za prostą, skuteczną i stosunkowo bezpieczną i zebrała dużo pozytywnych opinii wśród tych, którzy zdecydowali się na jej zastosowanie. Przeciwwskazaniem jej stosowania może być jednak nadciśnienie i niewydolność nerek.